



RZECZPOSPOLITA POLSKA
Rzecznik Praw Dziecka
Marek Michalak

Warszawa, 13 sierpnia 2014 roku

ZSS/500/19/2014/EK

Pan
Bartosz Arłukowicz
Minister Zdrowia

kontynuując podejmowany od 2012 r., temat wprowadzenia Książeczki Zdrowia Dziecka, proszę o przyjęcie poniższych informacji i ustosunkowanie się do podnoszonych kwestii.

Wskazywana w dotychczasowej korespondencji okoliczność, że część danych dotyczących przebiegu ciąży, porodu i rozwoju dziecka będzie gromadzona w systemach teleinformatycznych i dostępna, w razie potrzeby, dla świadczeniodawców, jest informacją ważną. Nie powinno to jednak wykluczać lub wstrzymywać prac nad Książeczką Zdrowia Dziecka, którą w formie tradycyjnej (papierowej) powinni posiadać rodzice dziecka.

Rozumiem, że autorzy dokumentu, który będzie stanowił indywidualną zewnętrzną dokumentację medyczną dziecka, podczas jego tworzenia napotykają na różnorodne trudności, wymagające bieżących rozstrzygnięć, jednak w mojej ocenie prace prowadzone w powyższym zakresie trwają zbyt długo i powinny zostać zintensyfikowane.

Jednocześnie wskazuję, że aktualne pozostają uwagi i sugestie wyrażone w moich dotychczasowych wystąpieniach dotyczących ww. zagadnienia.

Kierując kolejne wystąpienie do Pana Ministra chciałbym zwrócić uwagę na konkretne kwestie funkcjonalności tworzonego dokumentu, tj.:

1. Przedmiotem dalszej analizy powinno być zdanie umieszczone na str. 3 dokumentu: *Książeczkę Zdrowia wydają matce (...)*, ponieważ powyższe sformułowanie nie przewiduje rzadkich aczkolwiek możliwych do wystąpienia sytuacji, takich jak:

- śmierci matki w trakcie lub po porodzie,
 - urodzenie dziecka przez osobę ubezwłasnowolnioną,
 - porzucenia dziecka.
2. Powinna zostać określona procedura postępowania rodzica w przypadku zaginięcia lub zniszczenia dokumentu.
 3. Konieczność dokonywania wpisów do Książeczki Zdrowia Dziecka może być postrzegana przez personel medyczny jedynie jako dodatkowy, uciążliwy obowiązek. Wobec tego, w książeczce powinny być zawarte informacje naprawdę niezbędne, sprawdzalne i niepodlegające arbitralnej ocenie osób dokonujących wpisu. Egzemplifikacją zgłaszanego problemu jest ocena warunków socjalnych. Potrzeba zawarcia w książeczce kompleksowych informacji o stanie zdrowia dziecka, jego leczeniu i ocenie warunków w jakich przebiega jego rozwój, wymaga staranności w doborze używanej terminologii.
 4. Należy uwzględnić, że książeczka musi odnosić się do badań wykonywanych obligatoryjnie w określonym wieku dziecka oraz na określonym etapie edukacji, na które wskazują właściwe przepisy prawa. Gdy określone badania lub zabiegi realizowane są w oparciu o rekomendacje konsultantów lub towarzystw naukowych we właściwych dziedzinach medycyny, książeczka powinna na to jednoznacznie wskazywać. Przyczynić się to może do wykluczenia wątpliwości i zastrzeżeń rodziców związanych z zasadnością ich wykonywania.

W związku z powyższym, w trosce o zapewnienie bezpieczeństwa zdrowotnego dzieci, działając na mocy art. 11 ust. 1-3 ustawy z 6 stycznia 2000 r. o Rzeczniku Praw Dziecka (Dz. U. Nr 6, poz. 69 z późn. zm.), zwracam się do Pana Ministra z prośbą o analizę przedstawionych uwag oraz poinformowanie o planowanym terminie zakończenia prac nad dokumentem.

Jednocześnie pragnę wyrazić pełne zaufanie do kompetencji ekspertów medycznych wskazanych przez Ministra Zdrowia do prac nad ostatecznym kształtem dokumentu.

